

21 NIEDZIELA ZWYKŁA

ŁK 13,22-30

Tak nauczając, szedł przez miasta i wsie i odbywał swą podróż do Jerozolimy. Raz ktoś Go zapytał: «Panie, czy tylko nieliczni będą zbawieni?» On rzekł do nich: «Usiłujcie wejść przez ciasne drzwi; gdyż wielu, powiadam wam, będzie chciało wejść, a nie będą mogli. Skoro Pan domu wstanie i drzwi zamknie, wówczas stojąc na dworze, zaczniecie kołatać do drzwi i wołać: „Panie, otwórz nam!”; lecz On wam odpowie: „Nie wiem, skąd jesteście”. Wtedy zaczniecie mówić: „Przecież jadalśmy i piliśmy z Tobą, i na ulicach naszych nauczałeś”. Lecz On rzecze: „Powiadam wam, nie wiem, skąd jesteście. Odstąpcie ode Mnie wszyscy dopuszczający się niesprawiedliwości!” Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów, gdy ujrzycie Abrahama, Izaaka i Jakuba, i wszystkich proroków w królestwie Bożym, a siebie samych precz wyrzuconych. Przyjdą ze wschodu i zachodu, z północy i południa i siądą za stołem w królestwie Bożym. Tak oto są ostatni, którzy będą pierwszymi, i są pierwsi, którzy będą ostatnimi».

Ciasne są drzwi do nieba

Dziś Pan Jezus odpowiada na zadane Mu pytanie: czy tylko nieliczni będą zbawieni. Nie daje jednak konkretnej odpowiedzi na takie pytanie, które podyktowała zwykła ciekawość. Podejmując problem zbawienia, Jezus poucza tylko, że należy wykorzystać otwarty dla wszystkich czas łaski. Zadanie to przedstawia w obrazie „ciasnych drzwi”, przez które wchodzi się na ucztę w królestwie Bożym. Wejdą na nią tylko ci, którzy żyli sprawiedliwie, choć często uważani byli za kogoś gorszego i niegodnego królestwa Bożego. Ci właśnie „ostatni” będą wyróżnieni i będą „pierwszymi”, którzy zasiądą za stołem w królestwie Bożym.

A ci, którzy uważali się za „pierwszych” będą „ostatni” i nie wejdą do wspólnoty zbawionych. Nie pełnili bowiem tego, czego oczekiwał i żądał od nich Pan. Drzwi przed nimi zostaną zamknięte. A oni zostaną precz wyrzuceni, tam gdzie będzie „płacz i zgrzytanie zębów”.

Z Jezusowej nauki wynika zasadnicza prawda, że zbawienie wymaga wysiłku i trudu, ofiary i poświęcenia. Nie wystarcza sama wiara, a nawet same tylko praktyki religijne. Bóg wymaga czegoś więcej: konkretnych czynów i pełnienia Jego woli w zwykłej codzienności. Potwierdził to Jezus, wchodząc do chwały Ojca poprzez swą mękę, śmierć i zmartwychwstanie. W ten sposób stał się dla nas przykładem życia sprawiedliwego, miłosiernego i ofiarnego. Do końca był posłuszny swemu Ojcu w niebie i do końca wypełnił Jego wolę zbawienia wszystkich ludzi.

Jako uczniowie Jezusa musimy być wierni Jego słowu. Ostateczne przejście przez bramę zbawionych, zależy od życia słowem Bożym. Jezus nie przyznaje się do tych, którzy postępują wbrew Jego Ewangelii. Przypatrzmy się dokładniej naszemu postępowaniu. Może już uważamy się za sprawiedliwych i wybranych. Czy nie wynosimy się ponad innych, uważając siebie za chodzące ideały? Czy rzeczywiście pokornie służymy Panu Bogu, walcząc z grzechem i niesprawiedliwością? Pamiętajmy, że drzwi do nieba są wąskie. Dołóżmy więc wszelkich starań, aby nie szukać innych dróg do szczęścia. Dopóki żyjemy są przed nami otwarte. Nie marnujmy więc czasu, bo gdy Gospodarz domu niebieskiego zamknie je przed nami, będzie już za późno.

* * *

Szukajcie dobra, a nie zła, abyście żyli (Am 5,14).

*Dopóki mamy czas, czynimy dobrze wszystkim,
zwłaszcza zaś naszym braciom w wierze (Ga 6,10).*